

**D**OSĆ, długa jest lista nazwisk kawalerów fair play, których wyróżnia i nagradza Międzynarodowa Komisja Fair Play działająca przy UNESCO. Warto przypomnieć, że pierwszym laureatem nagrody MKFP był hobsleista Eugenio Monti.

Rok 1964. Reprezentanci sportów zimowych walczyli o medale olimpijskie w Innsbrucku. Monti wraz ze swym partnerem był w pojedynku dwójek stu procentowym faworytem na zdobycie złotego medalu. Zagrozić mu mogła jedynie załoga hobslejowa prowadzona przez znanego Toby Nasha. Tuż przed startem „boby” Nasha uległy awarii. Pękła część sanek. Nadzieje na medal przysły jak bańka mydlana. Wtedy z pomocą przyszedł Monti. Rozmontował swoje sanie i oddał Nashowi niezbędną do uzupełnienia część sprzętu. Nash pojechał brawurowo, uzyskał najlepszy czas szlęgów i zdobył zdecydowanie złoty medal — Monti tylko srebrny.

W ten sposób Włoch zaskarbił sobie powszechną sympatię, jego sportowy gest spotkał się z uznaniem MKFP, która postanowiła wręczyć mu Nagrodę Fair Play. Pretekst by wyróżnić sportowców za tak piękną postawę był znakomity i od tego momentu zaczęło się właściwie wszystko. Życie potwierdziło, że na sport patrzeć trzeba również pod kątem zachowywania się sportowców w walce, oceniania ich inaczej, niż to czynią komisje sportowe i sędziowie, które to ciała z obowiązku i zgodnie z regulaminami widzą przede wszystkim to, co dotyczy samego wyniku i rywalizacji o pierwszeństwo.

W ubiegłym roku, podczas kolarskiego kryterium w Bratysławie doszło do jeszcze innego zdarzenia. Otóż kiedy kolarze mocno kręcili pedałami i marzyli o tym by dojechać do mety na jak naj-

bardziej korzystnym miejscu — na ulicę wtargnęło dziecko. Tragiczny wypadek był sprawą jednej chwili. Pełną przytomność i refleks wykazał w tym momencie znany szosowiec CSRS Ladislav Novak, który znalazł się najbliżej dziecka. Kolarz wyrzucił spod siebie rower i wykonawszy brawurową bramkarską paradę ostoił je własnym ciałem. Wszystko skończyło się dobrze,

skłonił gest w czasie rywalizacji na stokach Alp.

Mamy wreszcie trzeciego kandydata do nagrody, a jak wiadomo jest nim Ryszard Podlask, którego do wyróżnienia zgłosiła Europejska Federacja Lekkoatletyczna. Działacze nie zasugerowali rodzaju wyróżnienia, ale to nie jest ważne. Rzecz istotną jest, że trzeci Polak otrzyma w kolejności którejś z trzech wyróżnień MKFP. Satisfakcja z przyznania i otrzymania każdej na pewno jest taka sama i liczy się tak samo.

## KAWALEROWIE FAIR PLAY

Mieczysław BILSKI

choć Novak przez kilka dni czuł w kościach skutki zderzenia z nawierzchnią szosy. Kilkanaście dni temu bohaterki kolarz otrzymał list gratulacyjny. Wręczył go Novakowi sekretarz generalny MKFP, nasz rodak z-ca sekretarza generalnego PKOl Janusz Piewcewicz.

Warto przypomnieć, że również nasi sportowcy mieli zazwyczaj otrzymać wyróżnienie fair play. W tym Ryszard Szurkowski — nagrodę, która stanowi wyraz największego uznania w klasyfikacji fair play. Dwa lata wcześniej, w 1968 r. honorowy dyplom otrzymał czołowy polski narciarz Andrzej Bachleda za dzentelmen-

Wręczanie nagrody sportowcom odbywa się w sposób niezwykle uroczysty. Laureaci zapraszani są do siedziby UNESCO w Paryżu. Samej uroczystości towarzyszą wybitne osobistości. Z reguły przyznana danemu zawodnikowi nagrodę wręcza dyrektor generalny UNESCO. O kawalerach nagrody fair play szeroko rozpisuje się światowa prasa.

**M**IĘDZYNARODOWA Komisja Fair Play została powołana z inicjatywy działaczy Międzynarodowej Rady Wychowania Fizycznego i Sportu (CIEPS) oraz Międzynarodowego Stowarzyszenia Prasy Sportowej (AIPS). Pierwsze posiedzenie tych znacznych i autorytatywnych w sprawach fair play organizacji odbyło się w 1963 r. w Götting (RFN). Inicjatywę prowadzenia klasyfikacji fair play poprzedziły gorące dyskusje, które zmierzały do znalezienia skutecznego sposobu eliminowania z życia sportowego brutalności, srowinizmu i temu podobnych zjawisk wypaczających prawdziwą ideę sportu. W 1977 r. Międzynarodowa Komisja Fair Play uzyskała wreszcie pełne prawa statutowe. Na czele MKFP stanął wypróbowany działacz międzynarodowego ruchu sportowego Francuz J. Borolfa (sekretarzem generalnym został Janusz Piewcewicz).

Wspaniale i z dobrymi efektami działają niektóre krajowe komisje fair play. I tak w Czechosłowacji do komisji wchodzi laureaci fair play i zawodnicy wyróżniani za dobre wzory wychowawcze oddziaływające pozytywnie na młodzież. Świetnie radzi sobie komisja fair play w Luksemburgu, którą sterują dziennikarze. Zarzucani oni są propozycjami i listami czytelników. Aktywizują się w rywalizacji o nagro-

dę fair play. Działacze, trenerzy i wreszcie sami zawodnicy.

Dobre wzory, jak w każdej dziedzinie życia są przechwytywane. Obok krajowych komisji fair play funkcjonować zaczynają również inne, które mają na celu ochronę czystości sportu. I tak w Monako pod patronatem księcia Rainiera dobrze funkcjonuje Międzynarodowy Komitet Walki z Brutalnością w Sportie. UNESCO corocznie wręcza obok nagrody fair play trofea dla sportowców, którzy zakończyli swe kariery i wyróżnili się godną naśladowania postawą pod warunkiem wszakże, iż nadal w jakimś sposób swoje życie wiążą ze sportem.

**J**AK dotychczas w naszym kraju nie mieliśmy zorganizowanych form wyróżnień za szlachetność w walce sportowej. Warto wymienić prowadzoną przed kilkoma laty akcję „Sztafeta Młodych” honorowania „sportowca dzentelmona roku”. Następnie sprawą fair play zajął się Klub Dziennikarzy Sportowych. W tych dniach powołano Komisję Fair Play przy PKOl. Na jej czele stanął prof. dr hab. Janusz Górski, wiceminister Nauki, Szkolnictwa Wyższego i Techniki, prezes ZG AZS. W skład komisji weszli m. in. Jadwiga Jedrzejowska, Stanisław Marszał, wspaniały dyrygent Witold Rowicki.

Komisja ma ambitne cele i założenia, nosząc się z zamiarem upowszechnienia założeń fair play i popularyzowania jej w społeczeństwie.

Mówi z-ca sekretarza generalnego PKOl, wiceprezes naszej komisji fair play Janusz Piewcewicz: „Pragniemy nadać nagrodzie fair play wysoką rangę i wydobyc ją na światło dzienne najpiękniejsze i najszlachetniejsze akcenty walki sportowej. Liczymy, że sportowa społeczność poprze i włączy się aktywnie do akcji wyróżnień zawodników za gesty godne naśladowania. Warto również aby prasa zachęcała opinię do sygnalizowania o takich wydarzeniach. Mam nadzieję, że do akcji krzewienia fair play swoją cegiełkę dołożą działacze i trenerzy. Oczekujemy również sygnałów od samych zawodników. Wszak oni wiedzą najlepiej komu należy przyznać wyróżnienie za taki czy inny czyn świadczący o dobrej postawie kolegi-partnera czy przeciwnika. Zależy nam na popularyzowaniu wszystkich form wyróżnień w szlachetnej rywalizacji fair play w sporcie.

Zaden np. polski sportowiec nie dostał jeszcze zastyciu otrzymania nagrody po zakończeniu kariery sportowej. Czyżbyśmy nie mieli swego kandydata? Kto pierwszy z Polaków wpisze się na listę zasłużonych i wyróżnionych mistrzów w światowym rankingu sportowym o nagrodę fair play? Czekamy.



Ryszard Szurkowski jako jedyny z polskich sportowców zdobył Nagrodę Fair Play UNESCO.